

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie z wniosku **K. Ł.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 8 lutego 2024 r.,
kasacji wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 24 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 315/21,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt VIII Ko 116/20,

postanowił:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 10 maja 2021 r., sygn. akt VIII Ko 116/20, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz K. Ł. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za jego niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy wniosek oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika Skarbu Państwa - Komendanta Powiatowego Policji i pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 315/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do 21.000 zł (pkt I), utrzymując w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w mocy (pkt II) oraz orzekł o kosztach sądowych (pkt III i IV).

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił prokurator, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia z pkt I, na niekorzyść wnioskodawcy. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 358¹ § 3 k.c. i art. 445 § 1 i 2 k.c., polegające na niesłusznej, dokonanej w ramach skontrolowania orzeczenia Sądu I instancji poza granicami zarzutów podniesionych w apelacjach stron, zmianie rozstrzygnięcia Sądu *a quo*, poprzez podwyższenie z 15 000 złotych do 21 000 złotych kwoty zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy z tytułu niesłusznego zatrzymania w okresie od 23 do 25 października 2019 r., co było efektem nieuprawnionego, rażąco naruszającego wskazane przepisy prawa materialnego, uznania przez Sąd *ad quem*, iż z uwagi na długi, zawierający się od 13 sierpnia 2021 r. do 24 kwietnia 2023 r., okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym, w czasie którego doszło do zmiany siły nabywczej pieniądza, należało podwyższyć zasądzoną kwotę zadośćuczynienia, podczas gdy prawidłowo stosując art. 358¹ § 3 k.c. Sąd II instancji winien był dojść do wniosku, że zmiana siły nabywczej pieniądza nie była „istotną” w rozumieniu przywołanego przepisu, a nadto wobec braku stosownego wniosku strony skarżącej o waloryzację zobowiązania Sąd *ad quem* nie był umocowany do zmiany z urzędu wysokości świadczenia tym bardziej, iż zaniechał rozważenia interesów obu stron procesu i zasad współżycia społecznego, gdzie zarazem z uwagi na odszkodowawczy charakter zadośćuczynienia i fakt, iż nie stanowi ono *stricte* zobowiązania pieniężnego, nie może być ono waloryzowane, w konsekwencji czego zmiana orzeczenia Sądu I

instancji była nieuprawniona, albowiem doprowadziła do nieuzasadnionej waloryzacji zadośćuczynienia i zasądzenia kwoty uwzględniającej wyłącznie interes wnioskodawcy, która w kwestionowanej wysokości nie stanowi „sumy odpowiedniej” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., co przy jednoczesnej całkowitej akceptacji przez Sąd odwoławczy przeprowadzonej przez Sąd *meriti* oceny dowodów i prawidłowości poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz uznaniu kwoty 15 000 złotych zasądzzonego zadośćuczynienia za zasadną i współmierną do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, w połączeniu z nieuwzględnieniem żadnego z wywiedzionych środków odwoławczych, a tym samym uznaniem wszystkich apelacji za bezzasadne i wobec faktu, iż w sprawie nie zaistniał *de facto* wypadek określony w art. 440 k.p.k. dowodzi, iż dokonana przez Sąd *ad quem* reformatoryjna zmiana orzeczenia była wadliwa.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Skarżący zarzuca, że Sąd odwoławczy poza granicami podniesionych w apelacjach zarzutów w nieuprawniony sposób zwaloryzował kwotę zasądzzonego przez Sąd *meriti* zadośćuczynienia, czym miał naruszyć przepis art. 358¹ § 3 k.c., a w konsekwencji kwota zasądzzonego zadośćuczynienia nie była sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c.

Rację ma autor kasacji, że uregulowana w art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacja sądowa odnosi się wyłącznie do zobowiązań pieniężnych *sensu stricto*, a zatem zobowiązań *ab initio* pieniężnych i nie jest ona dokonywana przez sąd z urzędu, lecz na wniosek strony; przesłanką tej waloryzacji jest zaś „istotna” zmiana siły nabywczej pieniądza, z tym że rozważając tę kwestię trzeba uwzględnić, iż pewna skala zmian mieści się w zakresie normalnego ryzyka kontraktowego; dokonanie waloryzacji musi ponadto uwzględnić interesy obydwu stron i być zgodne z

zasadami współżycia społecznego (zob. np. T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, red. J. Gudowski, LEX/el. 2018, komentarz do art. 358¹, tezy 10-12; P. Nazaruk [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, komentarz do art. 358¹, teza 3 czy K. Czub [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, komentarz do art. 358¹ tezy 6-8). Również w orzecznictwie wywodzi się, że zasada waloryzacji przewidziana w art. 358¹ § 3 k.c., może mieć zastosowanie jedynie do zobowiązań pieniężnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zobowiązania ściśle pieniężne charakteryzują się tym, że zapłata pieniędzy jest świadczeniem głównym od początku powstania stosunku zobowiązaniowego; tego charakteru nie mają zaś zobowiązania, których treścią jest naprawienie szkody (zob. np. uchwała SN z dnia 28 października 1993 r., III CZP 142/93; uchwała SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., III CZP 58/94 czy wyrok SN z dnia 26 listopada 2013 r., II PK 65/13). Do zobowiązań pieniężnych *sensu stricto* nie zaliczają się zobowiązania odszkodowawcze wynikające z czynów niedozwolonych – są to bowiem zobowiązania ze świadczeniem pieniężnym. Dlatego też art. 358¹ § 3 k.c. nie może mieć zastosowania do ustalenia wysokości odszkodowania (zob. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX/el. 2011, komentarz do art. 358¹, teza 31 oraz uchwała SN z dnia 20 listopada 1992 r., III CZP 136/92). Zadośćuczynienie ma charakter odszkodowawczy, celem jego jest bowiem kompensacja szkody na osobie. Zatem samo zobowiązanie, z którego wynika roszczenie o zadośćuczynienie nie jest zobowiązaniem pieniężnym podlegającym regulacji przepisu art. 358¹ § 3 k.c., jakkolwiek w jego ramach występuje (powstaje) świadczenie pieniężne (zob. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 lutego 2016 r., VI ACa 1882/14).

Trafne przyjmuje więc autor kasacji, że przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie mógł w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Tyle tylko, że ani z zaskarżonego tą skargą wyroku Sądu odwoławczego, ani z jego uzasadnienia nie wynika, aby *in concreto* zastosowano właśnie przepis art. 358¹ § 3 k.c. To jedynie prokurator na potrzeby kasacji poczynił założenie, że „w istocie” omawiany przepis znalazł zastosowanie, a następnie uznał, iż w konsekwencji doszło do naruszenia tego przepisu, skoro nie mógł w realiach sprawy być

zastosowany. W tych okolicznościach nie sposób przyjmować, że skarżący wykazał, iż doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, jak tego wymaga się od kasacji.

Zwłaszcza, że przepisy Kodeksu cywilnego przewidują podstawę dla kwestionowanego postąpienia przez Sąd odwoławczy, czego już prokurator nie dostrzega. Chodzi mianowicie o art. 363 § 2 k.c., który zakłada, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. O ile zatem nie zachodzą szczególne okoliczności przy naprawieniu szkody, wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona na dzień wyrokowania. Dostrzec w tym miejscu bowiem trzeba, że w orzecznictwie podkreśla się, iż harmonizowaniu kompensacyjnego charakteru odszkodowania ze zmianami wartości pieniądza służy właśnie przede wszystkim konstrukcja z art. 363 § 2 k.c. Przepis ten eliminuje niebezpieczeństwo związane ze zmianą cen w okresie między wyrządzeniem szkody a datą wyrokowania (zob. uzasadnienia: powołanej uchwały SN z dnia 20 kwietnia 1994 r. czy wyroku SN z dnia 26 listopada 2013 r.).

Kluczowe jest jednak dostrzeżenie, że wprowadzie zawarte w art. 363 § 2 k.c. sformułowanie, iż wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, wskazuje, że przytoczony przepis bezpośrednio dotyczy szkód w mieniu, gdyż wówczas istotne znaczenie mają ceny, to jednak doktryna i judykatura przyjmują zgodnie, że art. 363 § 2 k.c. ma szersze znaczenie. Przepis ten dotyczy bowiem określenia wartości wszystkich dóbr i usług oraz wyraża ogólną zasadę, że przy tzw. zobowiązaniach niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, należy uwzględniać zmiany wartości pieniądza zachodzące między zdarzeniem prawnym kreującym zobowiązanie pieniężne, a wykonaniem tego zobowiązania. Jakkolwiek więc analizowany przepis stanowi o cenach, to jednak ma on także zastosowanie do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według cen w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby z pojęcia „odszkodowanie” (art. 363 § 2 k.c.) wyłączyć odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za

krzywdę - art. 445 § 1 k.c. (zob. np. wyrok SN z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90; wyrok SN z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 98/13; T. Wiśniewski [w:] Kodeks..., komentarz do art. 363, teza 10 czy K. Czub [w:] Kodeks..., komentarz do art. 363, teza 12). Zatem to art. 363 § 2 k.c. znalazł w niniejszej sprawie zastosowanie.

Sąd odwoławczy - dostrzegając zatem, że Sąd *meriti* przy ustaleniu wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia odwołał się do przeciętnego poziomu życia społeczeństwa i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w maju 2021 r. (5.681,56 zł brutto), a wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2023 r. uległa zmianie (7.178,40 zł brutto) - procentowo podwyższył kwotę zadośćuczynienia do 21.000 zł. Podkreślić trzeba, że Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a podwyższenie kwoty zadośćuczynienia miało charakter „dostosowawczy” do aktualnego na moment orzekania poziomu życia społeczeństwa, skoro do niego pomocniczo odwołał się Sąd *meriti* i z uwzględnieniem tego kryterium ustalił wysokość zadośćuczynienia na 15.000 zł. Jeżeli zatem wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia zmieniła się w znaczący sposób w porównaniu do momentu wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy, to Sąd odwoławczy „dostosował” zaskarżone orzeczenie do zmiany warunków (art. 440 k.p.k. w zw. z art. 363 § 2 k.c.), tak, aby zasądzona kwota zadośćuczynienia stanowiła sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Odnotowując zatem, że Sąd Okręgowy przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia ważył siłę nabywczą pieniądza, Sąd odwoławczy tym, że doszło do zmiany owej siły nabywczej pieniądza i koniecznością odniesienia jej do ustaleń Sądu I instancji umotywował swoje rozstrzygnięcie. Wzrostu cen powiązanego z inflacją nie kwestionuje bowiem nawet autor kasacji. Tym samym Sąd odwoławczy spowodował, że rozstrzygnięcie Sądu *meriti* nabrało takiej treści, jakby miało, gdyby zostało wydane w takich realiach, które wystąpiły w momencie orzekania przez Sąd odwoławczy. Tak jak zastosowanie przepisu art. 363 § 2 k.c. bezpośrednio w odniesieniu do szkód w mieniu eliminuje niebezpieczeństwo związane ze zmianą cen w okresie między wyrządzeniem szkody a datą wyrokowania, tak – jak już podnoszono – powszechnie aprobowane stanowisko doktryny i orzecznictwa, sprowadzające się do stosowania tego przepisu również do zadośćuczynienia za krzywdę, oznacza, że zmiana siły nabywczej pieniądza nie pogorszy sytuacji

prawnej wnioskodawcy (zwłaszcza, że na kwestię inflacji zwracał uwagę jego pełnomocnik na etapie postępowania odwoławczego). Sam autor kasacji w jej uzasadnieniu odwołuje się przecież do poglądów orzecznictwa, z których wynika, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia można posilkować się przeciętną wysokością stopy życiowej społeczeństwa.

Skoro zatem w przedmiotowej kasacji jej autor nie wykazał, że doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to skargę tę oddalono jako oczywiście bezzasadną, obciążając kosztami postępowania kasacyjnego Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ał]